Nr. 220 (6293) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 22 LIPCA 1935 r. Rok XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W „Trzeciej Rzeszy"

Znaczne zaostrzenie walki z kościołem

Kara więzienia dla księży. Kontrakcja kleru

Podając poniżej według depesz P. A. T. wiadomości o dalszem zaostrzeniu walki z kościołem katolickim w Niemczech, zaznaczamy, że dotąd treść noty protestacyjnej Watykanu, złożonej w Niemieckim Urzędzie Spraw Zagranicznych, nie jest urzędowo stwierdzona.

Wczoraj odczytano z polecenia władz kościelnych z ambon wszystkich kościołów katolickich Rzeszy artykuł „Osservatore Romano", który głosi, że katolicy niemieccy przeżywają ciężkie godziny, zmuszające ich do obrony dogmatów i etyki katolickiej. Położenie to jest niezgodne z deklaracją Hitlera, złożoną przy objęciu władzy, a zapowiadającą poszanowanie swobody wyznania katolickiego, z konkordatem. Miarodajne czynniki katolickie przypuszczały początkowo, że akcja przeciwko Kościołowi prowadzona jest przez pewne tylko elementy antychrześcijańskie, (m. in. Rosenberg). Obecnie jednak zaszły nowe wypadki, wskazujące **na charaker urzędowy wrogich nastrojów.**

Ustawa o sterylizacji nie da się pogodzić z prawem boskiem. Jest absurdem żądać, aby Kościół stał się narzędziem państwa w stosunku do ustawy, którą potępia.

KOMUNIŚCI, ŻYDZI, KATOLICY

Przywódca Związku Rękodzielnictwa Wschodnio - Pruskiego zarządził, by spośród czeladników usuwano wszelkie elementy, wprowadzające zagadnienia wyznaniowe. Jeśli — pisze on — sądy niemieckie usuwają pracowników komunistycznych, nie można odnosić się w inny sposób do agitatorów wyznaniowych.

Nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf oświadczył, że postawiono mu za zadanie obok zwalczania pewnych kół żydowsko intelektualnych również i występowanie przeciwko kołom komunistycznym i reakcyjnym oraz przeciwko działalności politycznego katolicyzmu.

„CZARNI PRZYWÓDCY MIĘDZYNARODOWI".

Dr. Ley wydał zakaz równoczesnego należenia do Niemieckiego Frontu Pracy i do katolickich związków robotniczych. „Angriff" p. t. „Koniec katolickich związków robotniczych" ogłasza wiadomość o rzekomem przechodzeniu robotników w Westfalji z katolickich związków zawodowych do Niemieckiego Fronu Pracy. W odezwie do robotników pisze on, że pozostając zdala od Niemieckiego Frontu Pracy, sabotuje robotnik świadomie lub nieświadomie odbudowę Niemiec, „dając się obałamucić przez czarnych lub innych międzynarodowych przywódców".

KONFERENCJA BISKUPÓW

W Fuldzie odbywa się obecnie konferencja biskupów katolickich w Niemczech. Na konferencji ma być opracowane orędzie, w którem episkopat katolicki w Niemczech zajmie stanowisko wobec ostatnich zarządzeń wobec duchowieństwa. Przewidywane jest odczytanie orędzie z ambon.

DO 2 LAT WIĘZIENIA

Minister Rust w sprawach przeciwko duchownym katolickim polecił stosować następujący artykuł kodeksu: Duchowny, który przy wykonywaniu swego zawodu dokonuje wobec tłumów obwieszczeń lub deklaracyj na temat zagadnień państwowych w sposób, zagrażający „spokojowi publicznemu", karany będzie więzieniem lub twierdzą do lat 2. (PAT).

Większością zaledwie 4 głosów

uchwaliła Rada Z.Z.Z. pójść do wyborów

Jak wiadomo, w dniu 21 b. m. obradowała Rada Naczelna ZZZ. nad sprawą stosunku tej organizacji do wyborów parlamentarnych. O przebiegu obrad i ich wyniku otrzymaliśmy komunikat, który podajemy poniżej:

„Rada Naczelna ZZZ, po całodziennych burzliwych obradach, w których twierdzono, że parlament nie jest głównym terenem walki o wyzwolenie społeczne robotników, uchwałą swą ODRZUCIŁA 27 GŁOSAMI PRZECIW 19 WNIOSEK p.p. Moraczewskiego i Szuriga, zmierzający do NIEZGŁASZANIA PRZEZ ZZZ DELEGATÓW DO KOLEGJÓW WYBORCZYCH.

Następnie 25 GŁOSAMI PRZECIW 21 RADA NACZELNA UCHWALIŁA wniosek b. posła Kapuścińskiego, który wypowiadał się za udziałem w kolegjach wyborczych, z tem jednak, aby delegaci ZZZ ODDAWALI PRZY WYBORACH BIAŁE KARTKI.

Przeszedł natomiast WIĘKSZOŚCIĄ 4 GŁOSÓW wniosek b. posłów Gardeckiego i Gduli, poparty przez b. posła Pączka, o PÓJŚCIE DO WYBORÓW BEZ ZASTRZEŻEŃ.

Wszyscy mówcy stwierdzili, że nowe ordynacje są krzywdzące dla klasy robotniczej".

Oczywista, do sprawy tej powrócimy.

Po to trzeba było jechać!

Goście brytyjscy nabrani przez hitlerowców

Przewodniczący legjonu brytyjskiego, gen. sir F. Maurice, opublikował następujące oświadczenie o konflikcie, jaki miał miejsce w Monachjum pomiędzy delegatami „Legjonu Brytyjskiego" a Partją Narodowo-„Socjalistyczną".

„Delegacja Legjonu Brytyjskiego, bawiąca obecnie w Niemczech na zaproszenie b. kombatantów niemieckich, po przybyciu do Monachjum, zaproszona została do złożenia wieńca u stóp pomnika poległych hitlerowców. Delegacja stwierdziła, że złożenie wieńca zostało ogłoszone w prasie monachijskiej zanim zasiągnięto w tej sprawie opinji samej delegacji. Delegacja odrzuciła zaproszenie na tej zasadzie, że nie może brać udziału w żadnej demonstracji politycznej. Delegacja przybyła do Niemiec wyłącznie w celu nawiązania kontaktu z istniejącemi 4-a organizacjami niemieckich byłych kombatantów".

Powyższe oświadczenie wywołało w Londynie wielkie wrażenie, ponieważ, jak wiadomo, inicjatywa wizyty Legjonu Brytyjskiego w Niemczech wyszła od ks. Walji.

Pomnik, o który chodziło, został wzniesiony dla uczczenia pamięci 16 hitlerowców, zabitych w czasie rewolty hitlerowskiej w Monachjum w roku 1923. ((PAT).

We Francji

Walka klasy robotniczej przeciw „deflacji"

Akcja ruchu zawodowego. Wódz faszystów szuka programu

WALKA RUCHU ZAWODOWEGO

Dwie główne organizacje, obejmujące francuski ruch zawodowy, t. j. Generalna Konfederacja Pracy i Unitarna Konfederacja Pracy w dalszym ciągu zamierzają prowadzić akcję protestacyjną przeciw dekretom rządowym.

Komisja Administracyjna Generalnej Konfederencji postanowiła zebrać się dziś o godz. 15, celem omówienia wytworzonej sytuacji. W obradach tych wezmą również udział delegaci t. zw. skonfederowanego kartelu pracowników instytucyj publicznych. Jakkolwiek szereg członków tych organizacyj opowiada się za ogłoszeniem strajku demonstracyjnego, większość jest przeciwna tego rodzaju manifestacji

Komunizująca organizacja Unitarnej Konfederacji Pracy działa na swoją rękę. Wystosowała ona do szeregu organizacyj zawodowych i kombatanckich, a m. in. do Generalnej Konfederacji Pracy, wezwanie do udziału w nowej manifestacji przeciwrządowej, jaką organizuje we wtorek o godz. 18 w sali t. zw. Palais de Mutualite.

Organizacje zawodowe urzędnicze zamierzają w dalszym ciągu prowadzić akcję przeciw dekretom rządowym. Kartel urzędników instytucyj użyteczności publicznej wysłał do Ministerjum Spraw Wewnętrznych delegację, celem zaprotestowania przeciw zatrzymaniu w areszcie niektórych manifestantów. Syndykat pocztowców organizuje dziś na giełdzie pracy ogólne zebranie, na którem zostanie ostatecznie ustalony sposób akcji przeciw dekretom rządowym. Również Federacja Chrześcijańskich Kolejarzy powzięła uchwałę, protestującą przeciw dekretom. (PAT)

MANIFESTACJA W LILLE.

Odbyła się manifestacja funkcjonarjuszy państwowych przeciw dekretom oszczędnościowym. Po wiecu manifestanci usiłowali utworzyć pochód, lecz na wezwanie burmistrza miasta, socjalisty, rozeszli się spokojnie do domów. (PAT)

ARESZTOWANI.

Według komunikatu Havasa, ogólna liczba aresztowanych w Paryżu w dniu 20 b. m. manifestantów wynosi 2.092 osoby. 10 osób zostało zatrzymanych w areszcie, 18 cudzoziemców ma być ukaranych. (PAT).

WSPÓLNY FRONT.

Organ Partji Socjalistycznej S. F. I. O., „Populaire", oraz komunistyczna „Humanite", opublikowały wspólną odezwę, wydaną z inicjatywy komitetu koordynacyjnego Partji Socjalistycznej i Komunistycznej. Odezwa podkreśla znaczenie zawartej 27 lipca 1934 r. ugody pomiędzy obu partjami co do wspólnego działania i wzywa do urządzenia z tej racji w końcu lipca i w pierwszych dniach sierpnia szeregu manifestacyj, celem uczczenia rocznicy tej ugody.

WÓDZ FASZYSTÓW I JEGO „PROGRAM".

Pismo „Nemzeti Ujsag" z Budapesztu zamieszcza wywiad z płk. de la Rocque, przywódca „Croix de Feu", który oświadczył m. in.: Laval stara się obronić to, co przez cały kraj i lud dawno już jest skazane na śmierć. Sprawę deficytu budżetowego można jeszcze odwlec najdalej do listopada, ale wtedy kwestja ta wystąpi z tak gwałtowną siłą, że żaden parlament nie potrafi jej rozwiązać.

Na pytanie, co w takim wypadku uczyni „Croix de Feu", de la Rocque odrzekł, że nie ma opracowanego planu, a czeka na rozwój wypadków.

Jak widzimy, wódz faszystów czeka z programem na los „szczęścia".

NOWE DEKRETY.

„L'oeuvre" donosi, iż w najbliższych tygodniach należy się spodziewać ogłoszenia przez Rząd nowej serji dekretów gospodarczych. Dziennik uspakaja swych czytelników, iż tym razem mowa jest o zarządzeniach, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania, m. in. przedmiotem dokładnych rozważań jest sprawa obniżki cen cukru.

„Liga niema nic do powiedzenia!"

Według „Giornale d'Italia", miarodajnym kołom włoskim nie wiadomo nic o tem, jakoby miała być zwołana w bliskiej przyszłości konferencja włosko-angielsko-francuska w sprawie Abisynji. Nic też nie jest sprecyzowane co do zebrania się nowej sesji rady Ligi Narodów. Jedyną rzeczą pewną jest to, że rada **Ligi Narodów nie ma w obecnej fazie konfliktu nic do powiedzenia.** Uznał to nawet, pisze dziennik, sam sekretarjat Ligi Narodów, stwierdzając, że nie leży w kompetencjach rady nominacja 5-go członka komisji pojednawczo - arbitrażowej.

OFICEROWIE SUŁTAŃSCY.

Z Jerozolimy donoszą, że wielu byłych oficerów armji tureckiej, osiadłych w Palestynie i Transjordanji, zgłosiło się do służby ochotniczej w wojsku abisyńskim.

PRZECIW DOSTAWIE BRONI.

Prezes senackiej komisji kontroli zbrojeń St. Zjedn. oświadczył, iż delegował 20 agentów, polecając im czuwanie nad fabrykami broni i bankami, aby wykryć, czy Włochy lub Abisynja nie zakupują sprzętu wojennego. Dotychczas nie wykryto nic podejrzanego.

Wiadomość z podejrzanego źródła

Dziennik „Asahi" donosi z Szanghaju: Ambasador sowiecki w Chinach, Bogomołow, zwrócił się w początkach lipca b. r. do Rządu Nankińskiego z propozycją zawarcia sojuszu zaczepno - odpornego, jednocześnie wyraża gorącą sympatję dla Chin spowodu zbrojnego zatargu z wojskami japońskiemi, oświadczając, że Sowiety gotowe są okazać Chinom swą pomoc, jeżeli oddziały japońskie będą posuwały się w głąb chińskiego terytorjum. Rząd Nankiński odrzucił propozycję sowiecką jako przedwczesną.

Komentując powyższą wiadomość, „Asahi" pisze: „Biorąc pod uwagę drażliwe stosunki między Japonją a ZSRR, propozycja sowiecka nabiera szczególnego znaczenia. (PAT).

Zajścia w Jugosławji

Skupszczyna zakończyła debaty nad preliminarzem budżetowym i pełnomocnictwami finansowemi. Premjer oświadczył, że ustawa o stowarzyszeniach zabroni tworzenie partyj o charakterze religijnym, dzielnicowym i rasowym. Tylko wielkie partje mają wartość dla państwa. Nawiązując do zajść w Zagrzebiu, podkreślił, że ustawy muszą być respektowane.

Zajścia te, na tle uroczystości ku czci Macka, powtórzyły się w niedzielę, nie pociągając ofiar w ludziach.

O ustrój Grecji

W Grecji oczekują z zaciekawieniem wyników konferencji b. króla Jerzego z burmistrzem Aten, która odbywa się w Londynie.

Rząd zakazał zgromadzeń publicznych zarówno monarchistom, jak republikanom.

Republikanin gen. Vlachovannis został na jednem ze zgromadzeń raniony przez monarchistę.

600 adwokatów wypowiedziało się za republiką.

Katastrofa na stacji Radom

Wczoraj około godz. 10 rano wykoleił się na stacji Radom pociąg osobowy, zdążający z Dęblina. Trzy wagony zostały wywrócone. Jedna osoba poniosła śmierć (nazwisko nieustalone), 20 osób ciężko rannych, a kilkanaście — lżej. Ciężko ranni przebywają w szpitalu św. Kazimierza.

Sowiety -- Turcja

„Tass" donosi, że premjer turecki Ismet Inenu i minister spraw zagranicznych Tewfik Ruszdi Aras, którzy odbywają podróż po wschodniej Anatolji, przybyli na ogranicze sowieckie do Sarderabadu (Armenja sow.) Dygnitarze tureccy podejmowani byli przez władze sowieckie. (PAT.)

Nowe rozruchy w Belfaście

W Belfaście doszło do nowej strzelaniny, w której wyniku zabito 8 osób. Starcia miały miejsce w różnych dzielnicach miasta. Policja kilkakrotnie interwenjowała, przyczem w 2-ch wypadkach przy użyciu broni panejl W czasie pogrzebu jednej z ofiar zajść doszło do starcia, w czasie którego szereg osób odniosło rany. W sobotę wieczorem na ulicy York podpalono kilka domów. Na wielu ulicach ustawiono barykady i przeciągnięto druty.

Który to raz zrzędu?

Z Havany donoszą: Przewidywać należy, że w najbliższym czasie na wyspie Kuba wybuchną nowe krwawe rozruchy. Płk. Batista wyjechał do Havany, oświadczając przed wyjazdem swym przyjaciołom: „dla Kuby nadchodzą ciężkie dni żałoby. Armja gotowa jest bronić republiki przed żywiołami rozkładu i liczy na poparcie całego narodu". (Pat.)

...i w Indjach

Rozruchy w Lahorze trwają w dalszym ciągu. Tłum muzułmanów zgromadzony od 20 b. m., nie zmalał w ciągu nocy, a nawet wzrósł. Wojsko, tworzące kordon, zostało obrzucone kamieniami. Wskutek salwy wojska 4 osoby zostały zabite. Tłum usiłował przerwać kordon.

Życie i prawo

Manifestacja z 14 lipca w świetle wspomnień o sprawie Dreyfusa

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu pułkownik Alfred Dreyfus — ofiara reakcyjnych i antysemickich knowań grupy wojskowych, oraz całej reakcji francuskiej.

Sprawa Dreyfusa, trwająca od 1897 do 1906 r. była dla Francji problematem sądowym, walką polityczną oraz kryzysem moralnym i społecznym o niebywałem napięciu.

W tej niezwykłej walce, gwałtownej i namiętnej, sam Dreyfus kapitan sztabowy, niewinnie skazany za rzekome szpiegostwo na rzecz Niemiec na bezterminowe osadzenie w kajdanach w twierdzy na bezludnej wyspie, następnie po wielu tragicznych perypetjach procesu ułaskawiony i wreszcie uniewinniony, właściwie znajdował się na drugim planie zainteresowań. W sprawie tej proletarjat wystąpił do boju przeciwko niebezpieczeństwu nacjonalizmu i antysemiyzmu. Ma się rozumieć starał się położyć kres strasznej niesprawiedliwości zorganizowanej przez ludzi nikczemnych, ale co wstrząsa nim najwięcej to fakt, że, jak pisał Jaures, Dreyfus przesał być oficerem i członkiem burżuazji", „został ogołocony przez ogrom cierpień z jakiejkolwiek cząsteczki klasowej", i stał się „symbolem ludzkości na szczycie udręki i męczeństwa, jakie można sobie wyobrazić".

I za socjalistami występują do boju wszystkie siły republikańskie i demokratyczne przeciwko koalicji monarchistów, nacjonalistów i antysemitów, która wprost zagrażała samej formie republikańskiej Francji. Ruch dreyfusowski zwracał się więc przeciwko klerykalizmowi. Zwracał się również przeciwko przerostowi władzy sfer wojskowych: „Gdy stwierdzono, że to bóstwo (militaryzm) jest przeżarte dyshonorem, zdradą, intrygami i kłastwami, — militaryzm otrzymał cios świertelny i Rewolucja społeczna nic na tem nie straciła", pisał Jaures.

Sprawa Dreyfusa ukazała lud, który powstał w obronie idei srpawiedliwości, zmobilizowany, aby sała się sprawiedliwość jednemu. Co za nauka dla jego wrogów. Dlaczegoż lud ten nie ma powstać jutro aby stała się sprawiedliwość wszystkim ofiarom ustroju społecznego (tow. Zévaès)?!

Dziś właśnie znów, jak w czasie sprawy Dreyfusa, lud Francji powstaje do obrony swych praw już zdobytych i do wywalczenia nowych. Wielka manifestacja z 14 lipca r. b. jest dalszym etapem walki. Ilością, składem swych uczestników oraz swoim charakterem przypomina olbrzymią manifestację z 11 czerwca 1899 r. Wtedy w związku ze sprawą Dreyfusa odbył się wielki pochód ludu paryskiego, zjednoczonego we wielkim froncie całej lewicy frankuskiej. Manifestacja tysięcy rewolucjonistów, gotowych odeprzeć kadży zamach na wolność. I tak jak 14 lipca r. 1935 — manifestacja z 11 czerwca r. 1899 miała przebieg imponujący, dzięki liczbie i spokojowi uczestników.

I dziś tak jak i wtedy Komitet czujności socjalistycznej mógłby zwrócić się do ludu paryskiego z wezwaniem: „Zdobyliście Paryż, wielkie miasto Rewolucji. Zmusieliście zwolenników dyktatury i klerykałów aby zamilkli. Wyście rozsiali złudzenia reakcyjnych wyzyskiwaczy ludu, nadużywających idei ojczyzny. Od dziś ulica należy do Was tak jak i do Was należy prawo"...

W 1899 r. lud powstał w obronie sprawiedliwości indywidualnej. W 1935 r. lud został już zmobilizowany w obronie sprawiedliwości zbiorowej, w obronie wszyskich ofiar ustroju. A jutro lud ten — zmobilizowany do walki— sprawiedliwość tę dla siebie zdobędzie.

Oto refleksje, które nasunęła wieść o śmierci Dreyfusa w związku z manifestacją z 14 lipca 1935.

JÓZEF LITAUER.

W wagonie
dla palących

Za zapoconą szybą, na nazbyt znany pejzaż
spływa dym z parowozu wilgnym pióropuszem,
nuda codziennej jazdy, zszarzała i spełzła,
wychyla się gdzieś z kąta zmiętym kapeluszem.

W przenicowanem palcie, w wytartym krawacie,
zmęczonemi oczyma — czuć ją naftaliną,
za zapoconą szybą, w szarej dymu wacie
czepia się szczątków myśli, co bez myśli płyną...

Wszedłeś tutaj — na stacji? — niewiadomo kiedy
i teraz straszysz ludzi twoim młodym wiekiem
i tą twarzą wygniłą — tak — że musisz — z biedy
dreszczem wstrętu przejmujesz zdartym zgardła skrzekiem.

Trzęsiesz się, drgasz wśród ławek lepiącym rozkładem,
rozlewasz się nam w oczach, bryła jadu tłusta,
cofnij te ręce żółte, mokre, lepkie, blade,
nie zbliżaj się, nie schylaj, nie mów prosto w usta...

Z nad biurka, z nad warsztatu i drogą powrotną
nie odpędzą cię oczy, twej twarzy wyżartej,
i myśl trwogą przeszyje, żeś się klamki dotknął
i w śmiechu śliną bryznął, jak plugawym żartem.

I zimny pot kroplami uderzy na czoło,
i myśli niepokojem się przypną, natrętne,
a ty się gdzieć upijesz, cholernie, wesoło—
i będziesz na nas bryzgał twą śliną, jak wstrętem...

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Literackie pismo w Z.S.S.R. o polskiej literaturze

Ukazał się w Moskwie numer „Literaturnoj Gazety", poświęcony całkowicie literaturze polskiej. Numer zawiera artykuły: Goetla, Skiwskiego, Kaden - Bandrowskiego, Guttry'ego, Irzykowskiego, Sieroszewskiego, Czachowskiego, Tretera, Zelwerowicza, Szyfmana, wiersze: Tuwima, Lechonia, Iwaszkiewicza, Leśmiana, Wierzyńskiego, Balińskiego, Słonimskieskiego, Iłłakowiczówny, Wittlina (w tłumaczeniach Selwińskiego, Kirsanowa ,Sewtłowa, Choromańskiego, Antokolskiego, Pieńkowskiego, Gorodeckiego i Brika). Treść numeru poprzedzona jest wstępem redakcyjnym, polemizującym z niektórymi wywodami autorów polskich na tle zasadniczem. Skreślając w przyjaznym tonie historyczne sympatje rewolucjonistów rosyjskich, począwszy od dekabrystów, a kończąc na Leninie, pismo wyraża zainteresowanie dalszym rozwojem stosunków kulturalnych polsko - sowieckich.

Jak na ekranie!

Z Chicago donoszą o krwawej rozprawie bandyckiej, która rozegrała się wczoraj przed jednym z kinematografów. Bandyta Louis Alterio, który był jednym z najbliższych współpracowników Al Capone, w chwili wchodzenia do gmachu kina został zabity kilkoma strzałami z rewolweru automatycznego. Żona bandyty wyszła z zamachu bez szwanku. Zabójcy strzelali z okien domu, znajdującego się naprzeciw gmcahu kina. Mordercy zdołali ujść. (ATE)

Na froncie gospodarczym

NOWA FALA DUMPINGU.

Nową falę dumpingu wywołały **przedewszystkiem Niemcy.** Chodzi o częściowe chociażby odzyskanie utraconego **eksportu** (w latach 1932 — 1934 procent wywozu w stosunku do produkcji przemysłu maszynowego spadł z 49 na 16, przemysłu włókienniczego — z 11 na 6, automob. — z 21 na 8), w celu uzyskania dewiz na dalsze zbrojenia i podtrzymania słabnącej konjunktury wewnętrznej.

Nałożona na przemysł opłata **wynieść ma do miljarda marek**, a roczny wywóz Niemiec **wynosi** około 4 miljardów. Wobec tego ceny eksportowe, niemieckie potanieć mają o 25 proc.! W jaki sposób Niemcy mają wydostać przy takiej obniżce cen (oraz przy zwartym wale kontygentów i restrykcyj wwozowych w obcych państwach) niezbędną im ilość dewiz — jest — **to tajemnicą** p. Schachta.

Również **Włochy** usiłują przez premje eksportowe i **subwencje** wzmóc **swój wywóz**. Na cały import Włoch rozciągnięty został od 17 czerwca obowiązek wnoszenia opłat licencyjnych 3 proc. ad valoren (od wartości towaru). W **Rumunji** dla uzyskania pieniędzy na premje **wywozowe** obłożono nowe opłaty 44 **proc. na wwożone** towary (z wyjątkiem wwozu z Polski, Austrji i Węgier). W praktyce mamy: **we Włoszech i w Rumunji** generalną podwyżkę taryfy celnej. Już od pawnego czasu stosuje się podobne środki na **Węgrzech** i w **Argentynie**; mówi się też o czemś podobnem i w **Austrji.**

Słowem — w międzynarodowem życiu gospodarczem mamy nową falę chaotycznej walki, która doprowadzić musi do dalszego jeszcze „zamykania drzwi" dla eksportu, do jeszcze dalszego cofania się wymiany międzynarodowej.

POLSKA —NIEMCY.

Na marginesie rokowań handlowych polsko - niemieckich „Codzienna Gazeta Handlowa" podaje przypuszczenie (więcej niż prawdopodobne), że Niemcy poprzez traktat oparty na zasadzie klauzuli najwyższego uprzywilejowania **chciałyby na rynku polskim wyprzeć import przemysłowy innych krajów, a nawet i zaszkodzić polskiemu przemysłowi,** za cenę któraby nic nie kosztowała, bo— wwozu z Polski ziemiopłodów i surowców, których przywóz jest korzystny dla Niemiec i bez traktatu.

W dodatku — ogromne trudności przedstawia sprawa niemieckich przepisów dewizowych, które umożliwiają zatrzymanie w Niemczech ogromnych należności (300 milj. fr. na rzecz Francji, 300 milj. koron na rzecz Czechosłowacji, miljonowe sumy na rzecz Szwajcarji i Holandji).

GDAŃSK.

W tymże samym czasie, gdy toczą się rokowania polsko - niemieckie, sytuacja handlu polsko - gdańskiego przedstawia się fatalnie. W Gdańsku grozi głód towarowy, a kupiectwo polskie i tak ma poważne należności zamrożone w Gdańsku (sama Łódź— ok. 7 milj. zł.), więc o dostawie towarów na kredyt niema mowy, zaś przydział dewiz jest ograniczony. Zmiana ograniczeń dewizowych dokonana ostatnio przez Senat Gdańska nie wprowadza zmiany na lepsze i polsko - gdański obrót towarowy jest nadal utrudniony.

SOWIETY HANDLUJĄ.

Przed pewnym czasem doniesiono o wzmożeniu pertraktacyj w zakresie handlu **sowiecko - niemieckiego,** co — do pewnego stopnia — **wiąże się z zawartą w** kwietniu **umową kredytową** (200 milj. marek przyznanych ZSSR.). Ostatni napływ **złota do** Banku Rzeszy **tłomaczony jest jako** wynik wnoszenia przez ZSSR. złota uralskiego tytułem należności z obrotu **handlowego między** ZSSR. a Rzeszą.

Ostatnio **nastąpiło ożywienie** stosunków ZSSR. ze Stanami Zjednoczonemi. Nowozawarty traktat handlowy przewiduje wzrost zakupów **sowieckich w** Stanach z **12 miljonów dol. (1934) na 30 miljonów** dol:

W Japonji dokonano zakupów zarówno towarów **roślinnych** (herbata, soja, olej kokosowy), jak **przemysłowych (drut, cement,** instalacje elektryczne) **na 12 miljonów jen, przyczem** pozostaje to w związku ze **sprzedażą kolei wschodnio - chińskiej przez Sowiety. 66 proc. ceny sprzedażnej** ma być regulowane towarami.

Ostatnio zwiększa się ekspansja handlowa ZSSR. w krajach **bałtyckich**, gdzie ZSSR **zwiększa** swe zakupy, dążąc jak twierdzą do wyrugowania stamtąd wpływów niemieckich.

Uznanie ZSSR. przez Belgję spowodować ma masowe zamówienia **na belgijskim rynku** stalowym.

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIA

Pomiędzy **Międzynarodowym Kartelem Stalowym** a przemysłem Stalowym Wielkiej Brytanji toczą się rokowania co do przywozu żelaza z kontynentu do W. Brytanji Ostatecznej regulacji sprawy kontygentów sprzedaży oczekuja na jesieni.

W Londynie obradowała konferencja **przemysłowców, zainteresowanych w miedzi;** postanowiono utrzymać **ograniczenie produkcji.** Umowa ta dotyczy krajów, — wytwarzających 750.000 tonn miedzi. Ograniczenie produkcji wynieść ma 240.000 tonn **rocznie.**

W Scheveningen obradowała **konferencja azotowa,** która ustaliła porozumienie między krajami europejskiemi. Wkrótce rozpoczną się konferencje z Chile.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— Dług państwowy Stanów Zjednoczonych wynosi 29 miljardów dol., przekraczając **„rekord"** z czasu wojny (26 miljardów.) — Nowy plan zatrudnienia kosztem 4 miljardów dol. zwiększy go jeszcze bardziej.

— Rząd Łotewski postanowił, że nowoutworzony państwowy „Łotewski Bank Kredytowy" przejmie czynności dwóch prywatnych banków akcyjnych.

— Handel zagraniczny Francji wykazuje w I-em półroczu r. b. Spadek wobec I-ego półrocza r. ub. w wywozie z 8,814 milj. franków na 7,956 milj., w przywozie, z 12,592 milj. na 10,605 milj. Ujemne saldo spadło z **3,788 milj.** na 2,648 milj.

— Bank Holenderski, **wobec poprawy** na rynku finansowym, **obniżył** stopę dyskonta o pół **proc.** do 3 proc. Zapas złota rośnie; pokrycie — 76,9 proc. Wzrost złota i dewiz nastąpił też w Banku Szwajcarskim; pokrycie — 80,59 (zamiast 77 procent poprzednio). We Francji wzrósł zapas złota, a obieg spadł — pokrycie **nieco wyższe** 74,91 proc.

— W Włoszech Bank Państwa zbywa złoto, a kupuje dewizy — **któremi płaci za sprzęt wojenny.**

Z KRAJU.

—**Polska flota handlowa z chwilą włączenia statku „Batorego", liczyć będzie 91 statków i niespełna 100 tys. tonn (rejestracyjnych** brutto).

— W hutnictwie żelaznem w czerwcu liczba zatrudnionych wynosiła 32,547 — o 86 **więcej niż w** maju. Zamówienia krajowe zmniejszyły się o 15,6 proc., eksport wyrobów walcownianych był o 21 proc. mniejszy, rur — o 3,4 proc. **(W.).**

Deszcz z popiołu

W Argentynie, w mieście Catamarca, stolicy prowincji tej samej nazwy, w Andach Argentyńskich, padał dnia 21 b. m. deszcz z popiołu. Wszystkie ulice i place pokryte są warstwą popiołu, dochodzącą do 10 cm. Zjawisko to spowodowane zostało prawdopodobnie wzmożoną działalnością wulkanu w Decapitado, **który** przed kilku laty zasypał całe połacie Argentyny, nie **wyłączając** stolicy kraju Buenos Aires, **deszczem** z popiołu, który szczególnie **w** prowincjach podgórskich spowodował straszne spustoszenia i klęskę głodu spowodu zniszczenia zbiorów.

Dyktatura a młodzież

Troska o młodzież w Sowietach

Od kilku miesięcy obserwujemy w Z.S.S.R. gwałtowny wybuch zainteresowania się kwestją młodzieży, dziecka, wychowania, szkoły i t. p. Rozpoczęło się to wkrótce po zamachu na Kirowa i po ujawnieniu w kołach młodzieży nastrojów niechętnych Stalinowi. To zainteresowanie przybrało na sile zwłaszcza po niedawnej znanej mowie Stalina, w której dyktator wskazał na konieczność „troski o człowieka" i wypowiedział hasło, które dziś posłusznie jest powtarzane na całe mterytorjum Z.S.S.R.: **„kadry decydują o wszystkiem".**

Skąd ten znamienny przełom? Źródła są rozmaite. Po pierwsze gwałtowne uprzemysłowienie kraju, a zwłaszcza traktoryzacja i t. p. rolnictwa, ujawniły ogromny brak dobrego, wykształconego personelu, który mógłby być moralnie odpowiedzialny za swą pracę. Po drugie na terenie młodzieży, nawet w **„Komsomole"**, ujawniono rozmaite prądy i nastroje opozycyjne (nie mówiąc już o bardzo rozpowszechnionej pladze „chuligaństwa" wśród młodzieży). Po trzecie warunki międzynarodowe (ewentualność wojny) skłaniają władzę do różnych demokratycznych posunięć; stąd zapowiedź nowej ordynacji wyborczej, stąd hasło „ładnego życia", stąd sowiecki „humanizm" i troska o młodzież.

Jak widzimy, czynników jest dużo, najsilniejszem atoli jest bojaźń dyktatury **o przyszłość,** o wpływ na podrastające pokolenia. Pamiętajmy o tem — zgodnie mówią wszyscy obserwatorzy — iż system sowiecki opiera się przedewszystkiem na młodzieży. Zresztą i w dyktaturach faszystowskich widzimy podobny strach o młodzież; tylko, że tam nie zawsze się udaje tę młodzież przy sobie zatrzymać.

Parokrotnie pisaliśmy już o związanych z nowym kursem zarządzeniach szkolnych. Teraz chcemy podkreślić inną rzecz: gruntowną **reorganizację „Komsomołu".** Nic jest to fraszką; jest to rzecz w warunkach sowieckich ogromnej wagi, gdyż „Komsomoł" (wielomiljonowy Związek Komunistyczne Młodzieży) jest jednym z głównych filarów stalinowskich rządów.

Na czem więc, krótko mówiąc, polega owa podstawowa reorganizacji „Komsomołu"?

Oto przedewszystkiem na tem iż „Komsomoł" z organizacji, poświęcającej się przedewszystkiem zagadnieniom gospodarczym (przemysł, rolnictwo), ma stać się **przedewszystkiem organizacją wychowawczą.** W tej głównej myśli reorganizacyjnej widać dobrze troskę o kierunek polityczny młodzieży. A do tej dyrektywy podstawowej dołączą się (jako środek) dyrektywa druga — ożywić organizację „Komsomołu", wprowadzić więcej inicjatywy i samodzielnoci, nawet więcej — „samokrytyki". A na czoło organizacji — wysunąć ludzi ideologicznie pewnych, znanych, odpowiedzialnych, chociażby **starszych.**

Takie są dyrektywy Stalina, zaniepokojonego kwestją młodzieży Kto chce bliżej przyjrzeć się tym wskazówkom, niech przeczyta w jednym z ostatnich numerów „Prawdy" wielką mowę oddanego Stalinowi pomocnika, Andrejewa — wygłoszoną na XI plenum Centralnego Komitetu „Komsomołu" w dniu 17 czerwca b. r.

Andrejew wyraźnie formułuje dwa główne źródła troski o młodzież. Po pierwsze, powiada, mamy „głód" w zakresie „kadrów", brak nam technicznie wyszkolonych organizatorów w życiu gospodarczem. Po drugie — widzimy w „Komsomole" **brak czujności** wobec wrogów ideologicznych, którzy przenikają do „Komsomołu". Trzeba bowiem pamiętać, że nasz wróg klasowy jest wprawdzie rozproszony, ale fizycznie jeszcze żyje i szuka zwolenników wśród młodzieży. Sprawa Kirowa, sprawa Jenukidzego i inne podobne pokazują to wyraźnie. Tymczasem kierownicy „Komsomołu", zwłaszcza tam na dołach, w organizacjach lokalnych, nie zawsze są odpowiednio dobrani. Partja obecnie zwróciła „Komsomołowi" szereg organizatorów i da jeszcze nowych. Niekoniecznie młodzi muszą stać na czele „komsomolskiej" organizacji. Dalej Andrejew podnosi rolę walnych zgromadzeń młodzieży, które powinny być żywsze, lepiej przygotowane, kierownicy zaś nie powinni się bać **krytyki** ze strony zgromadzonych! Trzeba następnie podkreślić konieczność silniejszego nacisku na pracę wród młodzieży żeńskiej: w „Komsomole" mamy 30% kobiet, jednakowoż wśród sekretarzy organizacyj widzimy tylko 17%. Propaganda powinna być bardziej interesująca, nie powinna polegać na **wykutych na pamięć formułkach;** leninizm powinien być pojmowany bardziej życiowo i przedstawiany bardziej zajmująco.

Przechodząc do szkół, Andrejew stwierdza, że ilościowe postępy są znaczne — mamy 150 tys. szkół początkowych i średnich z 23 milj. uczących się — nie licząc szkół technicznych i t. p. Natomiast duże są braki w pracy tych szkół — w przygotowaniu nauczycieli, w sposobie wykładania, a bardzo często poprostu widzimy brak podręczników, zeszytów i ołówków. Duże braki są także w pracy pozaszkolnej wśród dzieci — mamy wprawdzie 9 milj. dzieci w organizacjach „pionierów" (harcerzy), ale np. 10 tys. „zastępów" harcerskich jest bez kierowników.

Tak brzmiały w streszczeniu wywody Andrejewa. Świadczą wyraźnie o wielkiem zaniepokojeniu w kierowniczych sferach dyktatury. Z jednej strony obecnie ma być praktykowany bardziej subtelny sposób pozyskiwania mas młodzieży, a z drugiej strony odda je się ją pod bardziej pewne i wypróbowane kierownictwo.

Zobaczymy, jakie będą wyniki tej nowej reorganizacji „Komsomołu". Nie ulega atoli wątpliwości, że nie tak to łatwo wysuwać hasło: „troski o człowieka", nie tak to łatwo polecać szerszą i głębszą krytykę na zgromadzeniach młodzieży, jeśli cały system ustrojowy oparty jest na „totalnem" pojmowaniu państwa, i na bezwzględnej dyktaturze. Najmniejsze „odchylenie", najmniejsze nieposłuszeństwo pociąga za sobą bezwzględną represję. W tych warunkach nie tak łatwo utrzymywać przez dłuższy czas polityczne sympatje młodzieży, nie tak łatwo wychowywać młodzież. I w ten sposób zagadnienie wychowawcze i młodzieżowe w Z.S.S.R. niewątpliwie łączy się z zagadnieniem demokracji, zagadnieniem reformy ustrojowej. Jak wiadomo, Stalin już zapowiedział reformę sowieckiej konstytucji, a zjazd Sowietów w zasadzie ją zaakceptował. Musimy więc niebawem w osobnym artykule rozejrzeć się w perspektywach reformy konstytucyjnej Z. S. S. R.

K. CZAPIŃSKI.

KRONIKA WARSZAWSKA

Wielka burza w Warszawie

Wędrówka pioruna—6 osób porażonych

Wczoraj o godz. 11-ej min. 30, przeszła nad Warszawą gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem i gradem. Padło kilkanaście piorunów. Jeden z nich wpadł do komina 1-piętrowego domu murowanego przy ul. Kolskiej 20, (na tyłach cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej). Przebiwszy pułap i sufit, piorun wpadł do mieszkania dorożkarza, Wincentego Gałązki gdzie poraził 26-letnią Stefanję Gmurzyńską, robotnicę, córkę G., gotującą obiad oraz 21-letnią Stanisławę Żochowską, żonę kierowcy. Ognista kula przez piec kuchenny przedostała się do mieszkania parterowego, należącego do dorożkarza, Władysława Drozda gdzie również został oderwany tynk. Następnie wędrujący piorun wydostał się przez drzwi do sieni, wypadając pod sufitem na ogród, wyrywając po drodze część muru w ścianie frontowej przy wejściu do sieni. Jednocześnie w obydwu mieszkaniach ukazał się dym i płomienie, które jednak po chwili same zgasły. Oprócz wspomnianych G. i Ż., piorun poraził lekko: 34-letnią Agnieszkę Drozdową, 22-letnią Irenę Drozdową (której ogień pioruna ukazał się na lewej ręce), oraz Stanisławę Pietruszkę i męża jej, Jana, który znajdował się w sieni. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia, który udzielił pomocy poszwankowanym, poczem Gmurzyńską przewiózł do szpitala Wolskiego.

WODA ZALAŁA MIESZKANIA

W związku z wczorajszym ulewnym deszczem, wspomniana posesja przy ul. Kolskiej, gdzie mieści się 8 suteren i 2 mieszkania parterowe, została zalana ściekającą wodą z pól. Podobne przygody spotykają lokatorów tego domu po każdej większej ulewie, jak również przy gwałtownym tajaniu śniegu na wiosnę. Niektórzy lokatorzy, w obawie zatonięcia w mieszkaniach, znajdujących się w suterenach, nocują na strychach, lub w stajniach.

ZALANA ULICA

Również podczas wczorajszej ulewy, woda niemal na pół mtr. zalała ul. Pułtuską w Grochowie, ponieważ woda ścieka tam z kilku pobliskich ulic. Ponieważ lokatorzy powracający z kościoła, nie mogli dostać się do swych mieszkań, policja zaalarmowała straż. Strażacy, po pewnym czasie usunęli wodę do specjalnie zrobionych rowów.

Echa nadużyć na dworcu Głównym

W związku z wykryciem i zlikwidowaniem szajki kolporterów fałszywych monet 2-u, 5-cio i 10-cio złotowych, która grasowała na dworcu Głównym w Warszawie, do policji I komis. kolejowego zgłasza się obecnie cały szereg osób poszkodowanych. Władze badają dokładnie każdą skargę, żądając podania szczegółów, dotyczących daty, godziny, oraz numeru kasy, w której bilety zostały nabyte. Między in. zgłosiła się Ruchla Wygoda, studentka, która płacąc banknotem 50-cio złotowym otrzymała od kasjera Stanisława Gruszczyka (Mokotowska 31), fałszywe 10 zł. reszty. Ponieważ podrabiane monety względem swym różniły się cokolwiek od prawdziwych, natomiast brzęk miały idealny, przeto kasjerzy umyślnie rzucali fałszywe monety na płytkę kamienną, tak, aby dźwiękiem swym sprawiały wrażenie prawdziwych.

Na licytację

Z dnia na dzień zwiększa się liczba objektów fabrycznych i nieruchomości, wystawionych na licytację za długi towarzystw kredltowych. Na dzień 21 sierpnia wyznaczona została za długi Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego, licytacja olbrzymich objektów cementowni „Łazy" w Łazach, woj. kieleckiego. Cementownia wartości kilku miljonów złotych, sprzedana ma być za dług przedwojenny, wynoszący 840.000 zł.

STAN POGODY w/g PIM

Przypuszczalny przebieg pogody dnia dzisiejszego: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami i burzami, głównie na wschodzie kraju. Dość ciepło. Silne, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Życie organizacyjne

PONIEDZIAŁEK

Posiedzenie Egzekutywy W.O.K.R.-PPS. odbędzie się 22 bm. o godz. 6 pp. ul. Długa 21.

WARSZ. ORGAN. MŁODZ. TUR.

W poniedziałek, dnia 22 lipca b. r. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu OKR. ul. Długa 21, odbędzie się zebranie Egzekutywy, o godz. 7-ej wiecz. zebranie Zarządów Kół. Zarządy Kół stawią się w pełnych składach. Obecność konieczna.

ORGAN. MŁODZ. TUR.

W poniedziałek, dnia 22 lipca o godz. 8.30 wiecz. w lokalu, ul. Warecka 7, odbędzie się zebranie Komisji Zlotowej. Proszeni są o przybycie przedstawiciele Hufca Czerw. Harc. TUR., WRSKO., ZRSS. i przedstawiciele Egzekutywy OKR. — W-wa Podmiejska — ref. Młodzieży.

Wczorajsze wypadki

SAMOBÓJSTWA.

28-letni Jan Lewandowski, stolarz, po gwałtownej sprzeczce z żoną, schwycił brzytew, zamierzając poderżnąć sobie gardło. Żona w porę zdołała wyrwać narzędzie Wówczas desperat orwał pudełeczko z pastylkami sublimatowemi i zaczął połykać. L. połknął tylko 2 pastylki. Widząc to żona połknęła 8 pastylek sublimatu. Stan Lewandowskiej b. ciężki.

— 43-letni Franciszek Rybiński, robotnik (Folwarczna 16), w zamiarze samobójczym zadał sobie nożem ranę klatki piersiowej w bramie domu Białostocka 49.

— 50-letnia Józefa Robakowa, handlarka (Nowolipie 61), otruła się esencją octową.

WALKA AWANTURNIKÓW Z POLICJANTAMI

Na pl. Kercelego, w ub. sobotę przed wieczorem, w czasie bójki, został ranny nożem w lewe przedramię i palec lewej ręki 26-letni Edward Fabisiak, robotnik, (Ogrodowa 59). Na miejsce przyjechał samochód policyjny i wybuchłą bójkę zlikwidowano, poczem zabrano do samochodu rannego F., oraz 4-ch uczestników awantury, w tej liczbie 24-letniego Stefana Krzyżanowskiego, szewca (Fronia 46), który był pijany. Samochód był pijany. Samochód zajechał przed dom Pogotowia Ratunkowego, poczem Fabisiaka przeprowadzono na opatrunek. Gdy F. wychodził z ambulatorjum, przed domem zgromadzony był tłum, w liczbie którego znajdowali się przyjaciele aresztowanych. Kilka kobiet rzuciło się na policjantów, chcąc odbić Fabisiaka i kompanów jego, znajdujących się w samochodzie. Policjanci nie dopuścili do odbicia aresztowanych, rozpędzając zgromadzony tłum. Znajdujący się w samochodzie — Krzyżanowski, który był pijany, w czasie wyskakiwania, spadł i zranił się w twarz i prawą rękę. Jeden z policjantów, Stefan Chachuła — z VII komis., w czasie interwencji, został zraniony w lewe ucho. Sprawcy usiłowania odbicia zdołali umknąć. Oprócz Fabisiaka, opatrzono w ambulatorjum jeszcze Krzyżanowskiego i Chachułę.

WYPADKI PRZY PRACY

W fabryce przy ul. Grzybowskiej 47, robotnik, 40-letni Wacław Darecki, podczas pracy przy trybach samochodu, odniósł ranę szarpaną palca lewej ręki.

W piekarni przy ul. Pawiej 32 piekarz, 47-leni Dawid Frydman, podczas pracy przy maszynie, odniósł ranę szarpaną palca lewej ręki.

Co słychać w Warszawie

WYTYCZENIE MIEJSC DLA RUCHU PIESZYCH NA ULICACH STOLICY.

Funkcjonarjusze P. P. prowadzą nadal ścisłą kontrolę ruchu pieszych na ulicach stolicy. Dla orjentacji przechodniów na główniejszych ulicach Warszwy, gdzie ruch jest bardziej ożywiony, wytyczone zostały wapnem białe pasy na jezdniach, które wskazują przechodniom w jakich miejscach należy prawidłowo przechodzić.

PODROŻENIE MASŁA.

Komisja notowań cen nabiału m. st. Warszawy zanotował następujęce orjentacyjne ceny masła od 19 b. m.: wyborowego w opakowaniu — 2 zł. 50 gr. (dotychczas 2 zł. 40 gr.), w drobnem opakowaniu firmowem — 2 zł. 60 gr. (dotąd 2 zł. 45 gr.), w blokach 2 zł. 40 gr. (2 zł. 30 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 20 gr. (2 zł.), śmietankowego II gt. — 2 zł. 10 gr. (2 zł.) i osełkowego — 1 zł. 80 gr. (1 zł. 70 gr.), wszystko za kg. w hurcie.

Co usłyszymy w Radjo?

PONIEDZIAŁEK 22 lipca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty „Columbia"). 8.20 Program. 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Zespołu Salonowego Arkadi Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert fortepianowy f-moll Fr. Chopina w wyk. A. Rubinsteina. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie. 15.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 „W co się będziemy bawili?" — audycja dla dzieci. 16.15 Muzyka (płyty „Syrena - Elektro"). 16.50 „O groch przy drodze" — humoreska A. Dygasińskiego. 17.00 Arje w wyk. Aleksandra Bielakowa. Przy fortep. K. Lewicki. 17.15 Rimskij-Korsakow: Fragmenty z oper „Car Sułtan" i „Złoty kogucik". 17.40 Conrado del Campo Caprichos Romanticos". 18.00 „Pióro, papier i atrament" — odczyt wygł. J. Baumgarten. 18.15 Wiązanka pieśni ludowych śląskich w opracowaniu i pod dyr. H. Nicza. 18.40 „Chwilka społeczna". 18.45 Wiedeńskie walczyki (płyty „Odeon"). 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 „Ratunku tonę!" — Transmisja wzdłuż brzegów Wisły— przeprowadzi red. J. Piotrowski. 19.50 „Co czytać?" (książki zapomniane) — wygł. J. Waśniewski. 20.00 „Skrzynka rolnicza" — koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski. 20.10 Muzyka salonowa w wyk. Orkiestry Stefana Rachonia (płyty „Syrena-Elektro"). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Tryumf „Halki" w Hamburgu", pogadanka, wygł. dr. Z. Latoszyński (z Poznania). 21.00 Koncert polskiej muzyki symf. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga z udziałem J. Kamińskie sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś opera nieczynna. Jutro „Hrabia Luxemburg".

TEATR NARODOWY: Dziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino".

Jutro abonament 6—O.

TEATR POLSKI: Gra dziś dramat z życia lekarskiego „Ludzie w bieli" amerykańskiego autora Sidneya Kingsleya.

TEATR LETNI. Dziś farsa muzyczna „Ty to ja" w opracowaniu J. Tuwima.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna".

TEATR „COMOEDIA": Codziennie o 8 min. 15 sensacyjna sztuka Kruczkowskiego „Bohater naszych czasów.

TEATR „HOLLYWOOD" gra komedję muzyczną p. t. „Dziewczyna i Hipopotam".

TEATR „CYRULIK WARSZAWSKI". Dnia 1 sierpnia przy ul. Kredytowej 14 otwiera swe podwoje „Cyrulik Warszawski" — kabaret literacki, pod kierunkiem Fr. Jarosy'ego.

TEATR NA KREDYTOWEJ. Codziennie „Typ A".

TEATR „WIELKA REWJA" (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu".

INSTYTUT REDUTY. Dziś komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Osterwy.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „To lubią mężczyźni".

ATLANTIC: „Audjencja w Ischalu".

ACRON: „Kabirja" i „Pat i Patachą".

AS: „Syn King - Konga".

ANTINEA: „Pilnuj swego męża" i „Bohater z Rio Grande".

COLOSSEUM: „Cienie Broadwayu" i rewja.

COLOSSEUM: „Kapitan Korkcran" i rewja.

CORSO: „Córka generała Pankratowa" i rewja.

CAPITOL: „Mord w Trinidad".

CASINO: „Niedokończona symfonja"

CZARY: ‚Tajemnica zamku" i i „Walki Legjonów".

FAMA: „Niewolnica z Mandalay".

FILHARMONJA: „Sprzedany głos".

FORUM: „Przedmieście" i „Precz z kryzysem".

FLORIDA: „Uśmiech szczęścia" i „Sobowtór".

HELJOS: „Źle kochana" i „Król cyganów".

KOMETA: „Zmiana serc" i rewja.

LOS: Nieczynny do 1 września.

MAJESTIC: „Noc karnawałowa".

LUX: „Dlaczego zgrzeszyłam" i „Miasto pod terorem".

MASKA: „Pan X morduje" i „Biała lilja".

MEWA: „Kot i skrzypki" i „Dama Kier".

MIEJSKI: „O czem śnią dziewczęta" i „Całuj mnie jeszcze".

MUCHA: „Drewniane Krzyże" i „Zew Trombity".

NOWA TOMBOLA: „Piotruś" i „Nowoczesny Robinson".

OKO PRASKIE: „Śmiech, całus, dziewczyna" i Skończona pieśń".

PALACE: „Jaką mnie pragniesz" i „Dziesięciu z Pawiaka".

PAN: „Biała parada".

POPULARNY: „Serce Indjanki", „Co mój mąż robi w nocy?" i rewja.

PETIT TRIANON: „Miłość bez jutra" i „Świat idzie naprzód".

PROMIEŃ: „Zamarłe echo" i „Miasto Widin".

PRAGA: „Zuzu" i „Azef".

ROXY: „Krew cygańska".

RIALTO: „Wszystko dla zwycięzcy".

RIVIERA: „Bezbożne dziewczę".

STYLOWY: „Julika".

SFINKS: „Imitacja życia" i „Testament dr. Mabuze".

SOKÓŁ: „Złodziej serc" i „Nowa płeć".

ŚWIATOWID: „Urojony świat".

TON: „Kuszenie szatana".

UCIECHA Chwilowo nieczynne

UNJA: „Hanka, oczy czarne" i Tajemnica zamkniętego kufra".

VARIETE (Cyrk): „Roześmiane oczy" z Shirley Temple i rewja.

Kronika Krakowska

Z miasta

STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM

w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego l. 7 udziela niezamożnym kobietom wszelkich porad w związku z ciążą, karmieniem, opieką nad niemowlęciem i wychowaniem dziecka. Dopomaga opuszczonym kobietom do wywalczenia należnych im prawnych świadczeń. Godziny przyjęć: porady społeczne wtorki od 6-tej do 7-mej wiecz., piątki od 12 — 1 w poł Poradnie lekarskie dla ciężarnych wtorki od 8 — 9 wiecz., piątki od 9 — 10 rano, dla niemowląt piątki od 12 — 1 w poł.

CENY TARGOWE.

Mleko niezb. litr 0.18 — 0.20 zł. Mleko kwaśne litr 0.15 — 0.18 zł. Śmietanka litr 0.50 — 0.60 zł. Śmietana 0.80 — 1.20 zł. Ser zwyczajny 0.70 — 0.80 zł. Masło deserowe I i II sort kg. 2.60 — 3.00 zł. Masło zwycz. kg. 2.60 — 2.40 zł. Jaja św. szt. 0.06 — 0.07 zł. Buraki św. n. zn. kg. 0.10 — 0.12 zł. Marchew n. z. n. 0.10 — 0.15 zł. Pietruszka n. z. n. 0.35 — 0.40 zł. Seler n. z. n. 0.35 — 0.40 zł. Pomidory 2.00 — 2.20 zł. Ziemniaki n. 0.15 zł. Ogórki kopa 1.20 — 1.60 zł. Agrest kg. 0.70 — 1 zł. Porzeczki kg. 0.60 — 0.70 zł. Czereśnie kg. 1.20 — 1.80 zł. Wiśnie kg. 0.70 — 1 zł. Maliny 0.50 — 0.60 zł. Borówki litr 0.25 — 0.30 zł. Gęś żywa szt. 3.00 — 5.00 zł. Kaczka żywa szt. 1.50 — 3.00 zł. Kura żywa szt. 2.00 — 4.00 zł. Kurczęta para 1.80 — 4.50 zł. Karp mały żywy kg. 1.90 zł. Karp duży żywy kg. 2.10 — zł. Szczupak żywy 3.00 — 3.50 zł. Brzana i Leszcz 3.00 zł. Wiślane drobne i średnie zł. 1.00 — 1.50

Dyżury lekarzy

dnia 22 lipca noc:

1. Dr. Goldbergowa Marja, Wielopole 30, tel. 128-53.
2. Dr. Doening Tadeusz, Arjańska 9
3. Dr. Kłeczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14.
4. Dr. Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

BAGATALA: „Wonder Bar" na scenie rewja: „W ogrodzie piosenek"

Co grają w kinoteatrach

APOLLO: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina".

ADRIA: „Stworzona do całowania" i „Wszystko dla zwycięzcy".

PROMIEŃ: „Pieśń Kozaka" i „Bolero"(.

SŁONKO: „Wesoła wdówka" i „Urwis z Hiszpanji".

SZTUKA: „Czterech dżentelmanów".

ŚWIT: „Walka o prwadę".

UCIECHA: „Nasi chłopcy marynarze".

WANDA: „Zemsta pana X".

Radjo

WTOREK, 23 lipca.

6.30 Audycja poranna. 8.20 Program. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.15 Koncert Rachmaninowa z płyt. 13.00. Chwilka dla kobiet, koncert zespołu Z. Grossmana i Z rynku pracy. 15.15 Przegl. giełd. 15.30 Ork. banjolistów Pokrowskiego. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Popularna muzyka organowa z płyt. 16.30 Recital śpiew. Olgi Łady. 16.50 „Jakubowska", humoreska W. Miłaszewskiej. 17.00. Koncert w wyk. małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Theo (utwory na theoli). 18.00 „Zastosowanie astronomji" wygł. dr. S. Szeligowski.8 1.10 Minuta poezyj: wiersz Kazimierza Przerwy - Tetmajera. 18.15 Cała Polska śpiewa; audycję prowadzi dyr. B. Wallek - Walewski. 18.30 Skrzynka techniczna w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Kompozycje Władigerowa z płyt. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Utwory fort. w wyk. W. Burkatha. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Pogadanka p. t. „Week-End" pióra M. Dunin - Brzezickiej. 20.10 Koncert małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wiecz. i „Obrazki z życia Polski". 21.00 „Marcin - skrzypek", operetka Offenbacha. 22.00 Koncert symf. w wyk. ork. PR pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.36 Wiadom. sport. lokalne. 22.40 Orkiestra Campoli gra do tańca z płyt. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Orkiestra Roberta Renarda gra do tańca z płyt.

Kongres transfuzji krwi

W czasie od 26 do 29 września r. b. odbędzie się w Rzymie pierwszy międzynarodowy kongres największych powag lekarskich, poświęcony wyłącznie zagadnieniom trasfuzji krwi. Na kongres do Rzymu wyjedzie z Polski kilku profesorów Uniewrsytetu Warszawskiego i Krakowskiego. (PID)

Papieros uratował mu życie

Znaną jest historja fryzjera Harry Robinsona który przespał katastrofę pociągu „latający szkot" w Welwyn. Robinson twierdzi, że ocalenie swe zawdzięcza jedynie papierosowi. Wszedłszy do pociągu Robinson zauważył, że jest w przedziale dla niepalącycych. Wobec tego przeszedł do przedziału dla palących. Po przebudzeniu się w Doncaster w 6 godzin po katastrofie Robinson ze zdziwieniem dowiedział się, że wagon dla niepalących, do którego wsiadł najpierw w Kings Cross został całkowicie zdruzgotany.

Po tym wypadku trudno będzie przekonać Robinsona o szkodliwości palenia papierosów.

Nasza rubryka

ZAOFIAROWANIE

POTRZEBNA wykwalifikowana kelnerka do kawiarni. Sto-Jerska 19.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Z niedalekiej przeszłości

Rozważania na czasie

Pamiętamy wszyscy niedawne czasy dyskusji, jaka toczyła się w prasie na marginesie nawiązania stosunków sportowych z Niemcami hitlerowskiemi. Decyzja Zarządu PZPN., powzięta większością głosów, wywołała prawdziwą burzę artykułową. Przed oczyma widza przesuwały się „barwne” tytuły jak np. „czerwone czy brunatne”. Najlepsze pióra sportu polskiego z red. Erdmanem i tow. Statterem na czele, toczyły bój o słuszność, czy też... niesłuszność tej czy innej tezy. Życie szło naprzód; stosunki sportowe z Niemcami w dużej skali nawiązane meczem piłkarskim Polska — Niemcy w Berlinie, zorganizowane zresztą, mówmy otwarcie, na życzenie czynnika politycznego — potoczyły się wartkim korytem. „Serdeczność” tych stosunków spotykała się tylko gdzieniegdzie o podwodne rafy pomruków niezadowolenia.

Dziś, po upływie pewnego czasu, wolno już nam spojrzeć przez pryzmat objektywności, na te czy tamte argumenty dyskutujących.

Jednym z głównych, używanych z zapałem argumentów naszych przeciwników (sport robotniczy jak wiadomo był za niegraniem z Niemcami hitlerowskiemi), było to że:

Sport jako APOLITYCZNY, nie może wchodzić w sprawy walk wewnątrz - niemieckich. Grać z Niemcami winniśmy! Tego wymaga apolityczność sportowa.

Dziś leży przedemną artykuł Reichssport - führera, v. Tschammer und Osten'a w którym z okazji zjazdu lekarzy sportowych, wygłasza on swe credo o W. F.

Tytuł tego artykułu brzmi: **„Jugendplege durch Leibesübungen“** (dosłownie znaczyłoby to: „Pielęgnacja młodzeiży przez ćwiczenia cielesne”. Biorę odrazu najbardziej istotne wynużenia, to znaczy ustęp artykułu omawiający oficjalnie obowiązujące dziś w Rzeszy „Wyzwanie wiary” co do celu W. F.

Staram się streścić jaknajwierniej:

„Celem W. F. — mówi Tschammer — w „starym” państwie, była ochrona młodzieży od złych wpływów życia. Innemi słowy — jak — mówiono: **„Należy wpływy chorobowe zahamować, istniejące choroby usunąć“.**

„W. F. winno wpływać umoralniająco na człowieka, dać charakter i siłę woli“.

„Po przez W. F. należy podnieść jego wartości społeczne, zniwelować różnice klasowe“.

„W SPORCIE LUDZIE WINNI WIDZIEĆ SIĘ RÓWNEMI“ i t. p i t. p.

A więc, prawdy przez świat cały uznane i jako argument w dyskusji z nami przez naszych przeciwników wzięte. Tak było w „starym” państwie niemieckim.

„Lecz dziś — pisze dalej Tschammer — muszę wyraźnie powiedzieć, że nie to jest celem W. F. Właśnie to, co było odrzucone, a **mianowicie wychowanie młodzieży w pewnym określonym kierunku myślenia i sądzenia, to uważamy za najważniejsze“**, a w innym miejscu oświadcza:

„Bo tak musi mówić Reichssportführer i S-a Mann Adolfa Hitlera“.

Po upływie więcej niż roku każdy objektywny widz musi przyznać rację argumentom, których używaliśmy my — sportowcy robotnicy — w starej dyskusji.

Apolityczność obowiązująca w sporcie polskim nie była i nie mogła być powodem, dla którego nawiązano stosunki sportowe z Niemcami. Inicjatywy, decyzji i argumentów, należy szukać gdzieindziej.

***

Czechosłowacja to teren dla sportu polskiego niedostępny. Nie będzie nikt chyba twierdzić, że z... apolitycznych” powodów.

***

Obok znajdą czytelnicy nasi wiadomość o losach inicjatywy nawiązania stosunków sportowych z Rosją.

Nie wydano zezwolenia!

I tu jak w sprawie stosunków z Niemcami decydowało coś innego niż argumenty sportowe i „apolityczne”.

***

W chwili wynalezienia papieru powstało przysłowie, że papier jest cierpliwy.

Coś podobnego można powiedzieć o argumentacji i interpretacji. Są one mocno rozciągliwe. Dają się dorabiać do sytuacji.

W sytuacji dnia dzisiejszego, nie suggerując się tą czy inną argumentacją, mamy jeden obowiązek:

Patrzeć trzeźwo na życie i objektywnie oceniać wszelkie jego przejawy.

DR. JERZY MICHAŁOWICZ.

Imponujący zlot

w Gdyni

Sport robotniczy na terenie Pomorza jest jeszcze w powijakach, a więc i sam zlot, który przecież będzie odbiciem sił i pracy tego okręgu, nie może być również nad zwyczajny”. Z takiemi myślami jechałem do Gdyni. Tym co widziałem jednak w dniu 14 bm. nad brzegami Bałtyku zostałem zaskoczony i mile zdziwiony. Zlot okręgu gdańsko - pomorskiego wypadł imponująco pomimo szykan i trudności. Nie pomogło godzinami trwające, złośliwe sprawdzanie dokumentów przy wysiadaniu towarzyszy gdańskich w porcie.

3000 uczestników i dziarska postawa zawodników była najlepszą odpowiedzią na czynione trudności.

O godzinie 9 rano gromadzą się Sportowcy - robotnicy z szeregu miast pomorskich na przystani rybackiej. W chwilę później przyjeżdżają dwoma statkami towarzysze gdańscy witani serdecznie, orkiestra gra „Międzynarodówkę”.

Po załatwieniu formalności rusza olbrzymi pochód z dwoma orkiestrami przez miasto.

Łopocżą na wietrze czerwone sztandary, ulicami miasta przewiją, mieniąc się różnobarwną wstęgi kostjumów zawodników pochód, zdążając na stadjon miejski, budząc ogólny podziw i zainteresowanie mieszkańców.

Na stadjonie następuje otwarcie zlotu.

Przemawiają: tow. tow. Domosławski, Krygierowa i Neuman.

Do godziny drugiej trwają zawody szczypiorniaka i eliminacje lekkoatletyczne.

Po przerwie obiadowej dalszy ciąg zlotu.

Przemawiali: tow. tow. Rusinek i Thomat.

Poczem nastąpiły finały zawodów lekkoatletycznych i mecze piłkarskie.

Spotkanie pomiędzy mistrzami klubów robotniczych Schidlietz z Gdańska, a Bałtykiem z Gdyni, wygrała drużyna gdyńska w stosunku 2:1 (1:0).

Gdańszczanie byli drużyną lepszą technicznie, natomiast Bałtyk był drużyną szybszą i wytrwalszą i to rozstrzygnęło o wyniku. Sam przebieg zawodów był interesujący i obfitował w wiele ciekawych momentów. Sędzia zawodów nie stanął na wysokości zadania i dopuścił do zbyt ostrej gry.

W przedmeczu Bürgerwiesen z Gdańska pokonał Amatora z Bydgoszczy w stosunku 4:3 (1:3).

Złot był doskonałą propagandą sportu robotniczego na miejscowym terenie o czem świadczyły tłumy widzów, śledzące z zainteresowaniem przebieg Zlotu.

r. p.

Proroctwa zawiodły

SKODA — SARMATA 2:0 (0:).

Głosili „wielcy wróżbici“ sromotną porażkę drużynie robotniczej — mówiło się wiele o wielkiej klasie Skody i formalnościach tylko, jakiemi miały być spotkania sobotnie i niedzielne o tytuł mistrza kl. A WOZPN.

Losy zrządziły jakoś inaczej. Skoda wygrała z bólem w sobotę, chociaż trzeba powiedzieć, że przy łucie szczęścia mogła mecz z powodzeniem wygrać Sarmata.

Do spotkania sobotniego drużyny weszły na boisko Skry w następujących składach:

Sarmata: Okorowski, Dylewski, Kudert, Filipek, Klimkiewicz, Urbaniak, Skarżyński, Światkiewicz, Sieczkowski Gąsiorowski, Krzywik.

Skoda: Brzostek, Moleda, Zieliński, Napiórkowski, Polak, Zaranek, Skwarczewski, Chęć, Górski, Geiger Marjan.

Pierwsze minuty gry toczą się przy lekkiej przewadze Sarmaty, która inicjuje wypady dość groźne lewem skrzydłem, aczkolwiek Krzywik z kilku metrów nie wykorzystuje murowanej sytuacji, po której to akcji w kilka minut Gąsiorowski ładnie strzela, jednak Brzostek pewnie broni. W dalszym ciąg ugry obrona Skody często zawodzi, chociaż i jej inoziemcy nie są bez błędów. W Skodzie dobrze gra pomoc, w Sarmacie zaś trójka napadu: Krzywik, Gąsiorowski i Światkiewicz oraz najlepszy na boisku Klimkiewicz. Ogólnie biorąc, w pierwszej połowie drużyna robotnicza jest lepsza, mając więcej zgry. Napastnicy Skody często przestrzeliwują — ga naogół dość szybka, prowadzona górą, mało efektowna. Sarmata mogła prowadzić w pierwszej połowie różnicą minimum dwu bramek, czemu zapobiegł jedynie dobry bramkarz Skody.

Po przerwie oblicze gry się zmienia o tyle, że do głosu częściej dochodzi Skoda, forsując lewe skrzydło.

Efektem przewagi jest pierwsza bramka, strzelona przez Geigera, przy której Okurowski nie był bez winy. Sarmata lekko opada z sił, albo też oszczędza się przed meczem niedzielnym. Drugą bramkę dla zwycięzców zdobywa Marjan. O całokształcie meczu trzeba powiedzieć, że był on dość nudny — Skoda była lepsza technicznie, Sarmata zaś grała bardziej ambitnie.

Sądząc po grze sobotniej, Skoda nie wiele będzie miała do powiedzenia w grach międzyokręgowych.

SKODA — SARMATA 3:0 (1:0)

Do niedzielnego spotkania Sarmata wystąpiła bez Krzywika.

Mecz odbywał się na rozmokłem, pokrytem wodą boisku, dzięki czemudrużyny nie mogły rozwinąć akcji zakrojonej na szerszą skalę. Mimo to zawody obfitowały w wiele ciekawych momentów.

Pierwsze minuty przynoszą gorące sytuacje pod bramką Skody, których jednak nie potrafi wykorzystać Sarmata.

Skodzie więcej dopisuje szczęście. Do przerwy zdobywa jedną bramkę fatalnie puszczoną między nogami przez bramkarza Sarmaty.

W drugiej połowie Skoda zdobywa dalsze dwa punkty, z których pierwszy jest znowu zasługą bramkarza.

Naogół Sarmata była drużyną równorzędną i mecz mogła wygrać, że stało się inaczej o przedewszystkiem wina bramkarza, który tym razem bronił fatalnie, co denerwowało całą drużynę.

Skoda okazała się przereklamowaną. Chociaż posiada cały szereg nabytków pościąganych z całej Polski, w przeciwieństwie do Sarmay, który się opiera na własnym narybku, wychowywanym od szeregu lat.

Mimo wszystko nie mogliśmy dopatrzeć się jakoś ej szalonej różnicy pomiędzy sportem robotniczym a mieszczańskim, od której od szeregu ygodni wiele pisała prasa burżuazyjna.

P.U.W.F. i P.W. odmawia zezwolenia na zawody

z rosyjskiemi sportowcami

Jak dowiadujemy się z sekretarjatu Generalnego Z.R.S.S. P.U.WF .i P.W. **odmówił zezwolenia na mecze i spotkania,** jakie Śl. R. S.K.O. zamierzał rozegrać ze sportowcami rosyjskiemi. Motywem odmowy jest nieutrzymywanie stosunków sportowych przez Rosję ze Związkiem Polskich Związków Sportowych oraz brak odpowiedzi Wierch. Sow. Fiz.-Kult. na pismo Z.P.Z.S. z 1933 roku.

Dla jasności wyjaśniamy, że: Z.R.S.S. nie jest członkiem Z.P.Z.S. i że na spotkania międzynarodowe jakie rozgrywał dotychczas ze związkami zagranicznemi — nieutrzymującemi stosunków sportowych z Z.P.Z.S. — zezwolenia zawsze otrzymywał.

Red.

Ostatnie dni!

W dniu 1 sierpnia r. b. rozpoczyna się obóz ZRSS w Wielkiej Wsi - Hallerowo nad morzem.

Wszyscy, którzy chcą pogłębić swe wiadomości oraz mieć możność wypoczynku, winni niezwłocznie zgłosić się w ciągu bieżącego tygodnia, gdyż termin zapisów upływa 25 b. m. Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą.

Rzadki Jubileusz

W niedzielę na boisku Skry byliśmy świadkami rzadkiego jubileuszu. Tow. Klimkiewicz Józef obchodził 20-tolecie gry w piłkę nożną. Zarząd R. T. K. S. „Sarmata“ wręczył sympatycznemu Towarzyszowi upominek oraz kwiaty — zaś Tow. Skarżyński złożył jubilatowi imieniem Klubu życzenia i podziękowanie za dotychczasową owocną pracę w drużynie piłkarskiej. Po meczu ze Skodą zatrzymany na chwilę w Sekretarjacie Skry tow. Klimkiewicz przypomniał sobie po krókim namyśle całą swoją karjerę piłkarską i podzielił się z nami jej historją.

Pierwszy raz zapoznałem się z piłką nożną w roku 1914 a właściwie w 1915 r. — kiedy to grywałem w Alejach Raua w dzikich drużynach — organizowanych przez któregoś z kolegów starszych. Pierwszą drużyną znaną w dawnych czasach piłkarzy w której grałem, była Pretorja. W tej to drużynie grywał potem Kusociński. Z tej drużyny zawędrowałem do Placówki, gdzie grywałem na lewym łączniku, podobno całkiem nieźle. Stąd ściągnął mnie Tupalski do juniorów A. Z. S. — gdzie po 1½ roku grałem już w rezerwie akademików przez 3 lata.

Opuściwszy szeregi AZS-u udałem się do drużyny Strzelca Śródmieście. Po czterech latach znalazłem się w WTC. Wreszcie dalsze lata gry w piłkę nożną, grając ciągle na lewym łączniku, spędziłem w Ruchu, będąc zaś w wojsku grałem w Makabi Wileńskiej, Grodzieńskiej i Suwalskiej. Powróciwszy z wojska jeszcze jakiś czas byłem w Ruchu — stąd przeniosłem się do Orląt. Po rozwiązaniu się Orląt wstąpiłem do „RTKS Sarmata“. Tutaj już od r. 1932 gram na środku pomocy i mimo 35 lat życia czuję się zupełnie dobrze“.

Istotnie Towarzyszu, że czujecie się jeszcze dobrze jako gracz to można było zauważyć chociażby w meczach wczorajszym i dzisiejszym ze Skodą — w których to meczach byliście duszą drużyny i objekywnie mówiąc najlepszym graczem na boisku. Składamy Wam tą drogą życzenia jak najowocniejszej pracy na terenie sportu robotniczego.

Wrażenia z Bochotnicy

Dnia 7 lipca, o godz. 7 rano zebrała się na Dworcu Głównym obok kiosku Ruchu spora gromada młodych ludzi, częściowo ubrana w mundury A. S-u, jadących na obóz przodowników L. A. do Bochotnicy.

Już początek podróży zapowiadał, że obóz nasz uda się wspaniale, gdyż humor dopisywał. Szybko zawiązaliśmy ze sobą znajomość, a w chwili wsiadania do pociągu, prawie byliśmy już zżyci, jakbyśmy znali się od lat.

Podróż szybko minęła na śpiewaniu pieśni, no i dociekaniu, co będzie dalej. Dowiedzieliśmy się, że od stacji musimy dojść pieszo 7 km. W Dęblinie, korzystając z 5-cio minutowego postoju, wyszliśmy wyprostować nogi.

Na stacji w Puławach oczekiwał na nas tow. Boski, instruktor naszego obozu, wraz z dwiema furmankami. Nagle przestrzeń dojścia wzrosła do 12 klm. Załadowaliśmy bagaże na furmanki i w drogę. Bardziej gorętsi towarzysze z Lisockim na czele biegną tuż koło koni, a w chwilach zmęczenia odpoczywają na furmankach.

Po przybyciu na miejsce poznajemy dwie najgłówniejsze figury naszego obozu. Komendanta tow. E. Hryniewicza no i popularną wśród młodzieży tow. Nataszę, która miała być odtąd naszą karmicielką.

Po obiedzie przystępujemy do zapoznania się z regulaminem obozu, oraz wyboru samorządu obozowego i dyżurnych, no i sekcję prasową gazetki ściennej Na drugi dzień t. j. w niedzielę przy śpiewie Międzynarodówki i Hymnu Młodzieży Robotniczej wypłynął na maszt nasz sztandar obozowy i tow. E. Hryniewicz otworzył obóz.

Przeprowadzono sprawność fizyczną w formie zawodów: Trójbój lekkoatletyczny składający się z biegu na 100 mtr., skoku wdal, pchnięcia kulą. Tu wśród reprezentantów 16 miast palmę pierwszeństwa zdobył tow. Saldy Imre Z. Z. K. Lwów, zdobywając 92 pkt. na 93 możliwych. II-gie miejsce zdobył tow. Lisocki (Czerwoni Legjonowo) 85 pkt. III-cie Berkowicz (Hapoel Baranowicze) 76 pkt. IV-te Ciesielski (Z. Z. K. Pruszków)).

Konkurencje dla kobiet składały się z biegu na 60 mtr., skoku wdal, i rzutu kulą. Tu tryumfowała tow. Karmelitówna (Z. Z. K Lwów)), mając 14 pkt. na 15 możliwych. Drugą była tow. Żywolewska (Z. Z. K. Łapy, mapąc 13 pkt. III. tow. Matysiakówna pkt. 7.

Nie przyzwyczajeni do codziennych wysiłków gimnastycznych odczuliśmy zaprawę porządnie. Wszyscy narzekali na jakieś dolegliwości, lecz humor nie znikał.

Z licznego grona na pierwszy plan wybijają się przez najlepsze wyniki lwowiacy; najwięksi repeciarze z Warszawy, najwięksi dekownicy z Krakowa. Jeden z repeciarzy posunął się do tego stopnia, że oświadczył się tow. Kani, naszej karmicielce, za co otrzymał.. podwójną porcję.

Urządzamy wieczorami zabawy i ogniska, połączone ze śpiewami, na które gromadzi się tłumnie miejscowa ludność, interesując się żywo nami, darząc nas swą sympatją.

Pod takt komend, ćwiczeń i wykładów, prowadzonych przez tow. tow. E. Hryniewicza i W. Boskiego upływają nam godziny zajęć, bogacąc naszą wiedzę. Godziny wolne spędzamy na śpiewie, repetycji wykładów, czytaniu książek z miejscowej bibljoteki, prowadzonej przez tow. Matysiakównę, no i... na kocu, popularnej zabawie której przyjemność poznał niżej podpisany, będący jednocześnie obozowym.

Tak pracujemy na obozie przodowników l.-a. w Bochotnicy, z którego oprócz wiadomości praktycznych wywieziemy bardzo dużo miłych wspomnień, a opowiadając swe przeżycia w klubach, będziemy najlepszymi propagatorami obozów Z. R. S. S.

Zbigniew Buchwald
R.K.S. „Drukarz“, W-wa
uczestnik obozu.

Niedziela na boiskach

Piłka nożna

CRACOVIA ZWYCIĘŻA LEGJĘ 4:1. W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała Legję 4:1 (0:0).

WARSZAWIANKA POKONANA PRZEZ RUCH 0:1. W Wielkich Hajdukach wobec 4.000 widzów Ruch pokonał w meczu ligowym Warszawiankę 1:0 (1:0). Jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Giemza na minutę przed końcem pierwszej połowy.

ZWYCIĘSTWO WIEDENCZYKÓW WE LWOWIE. W niedzielę odbyło się we Lwowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy wiedeńskim Wackerem a lwowską Pogonią.

Zwyciężył Wacker w stosunku 2:0 (2:0).

KRAKÓW BIJE ŚLĄSK 2:1. W międzymiastowym meczu piłkarskim pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Krakowa i Śląska, zwycięstwo odniósł Kraków 2:1 (1:0).

Lekkoatletyka

NOWY REKORD POLSKI NA 200 METRÓW PRZEZ PŁOTKI. W czasie pauzy meczu Wacker—Pogoń odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne, w czasie których Niemiec osiągnął czas 26 sek., a więc o 0,8 sek. lepszy od dawnego rekordu Trojanowskiego.

Tenis

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ WALJI. Mistrzostwo tenisowe Walji zdobyła ponownie Jędrzejowska, bije w finale Noel 6:3, 6:2. Polka zdobyła również mistrzostwo w grach podwójnych. W grze podwójnej pań wraz z Noel, a w grze mieszanej wespół z mistrzem Austrji Artensem.

AMERYKA PROWADZI 1:0 Z NIEMCAMI. W sobotę rozpoczł się w Wimbledonie finałowy międzystrefowy mecz o puhar Davisa pomiędzy Ameryką a Niemcami. W pierwszem spotkaniu Budge (Ameryka) pokonał Henkla 7:5, 11:9, 6:8, 6:1. Drugie spotkanie Cramm — Allison zostało przerwane ze względu na ulewę i dokończone zostanie dopiero w poniedziałek.

Kolarstwo

TOROWE MISTRZOSTW POLSKI PRZEŁOŻONO NA ŚRODĘ. Padający w niedzielę deszcz nie pozwolił na rozegranie krótkodystansowych mistrzostw kolarskich Polski na torze.

Popularna środa kolarska przełożona zostanie na następny tydzień.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Werecka 7.